Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 22. marca 1931 r. Nr. 15.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK
na Powiat
Tarn. Góry, Lubliniec
oraz Gminy
Szarlej i W. Piekary.
:-: Cena numeru 20 groszy. :-:

Wychodzi w każdą środę i sobotę
Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA; Tarnowskie Góry, Rynek 13. -;- Telefon nr. 1034.

10-lecie plebiscytu.

Uroczysta akademja b. pracowników plebisc. dziś w sobotę wieczorem o godz. 20 w sali Hotelu pod Lipami.

Ów wiosenny, ciepły i słoneczny, historyczny dzień 20 marca 1921 roku na zawsze pozostanie w pamięci współczesnych, którzy mieli szczęście przeżyć ową chwilę, wiekopomną, w której lud śląski wypowiedzieć miał się gdzie chce należeć — do Niemiec, odwiecznego wroga wszelkiej słowiańskości, czy też do młodej, co dopiero powstałej z gruzów i popiołów strasznej w skutkach zawieruchy światowej Polski. I lud śląski powiedział swoje słowo jawno i dobitnie: chcę należeć do Polski. — Większość oświadczyła się za Polską, co jednak nie było ostatecznem załatwieniem sprawy. Albowiem Niemcy, mimo spowodowania krwawej pożogi światowej, dość mieli jeszcze przyjaciół wśród Aljantów aby w niceść obrócić wysiłki dwuch powstań śląskich i wynik samego plebiscytu, który najwyraźniej wykazał jak silny i żywotny jest żywioł polski na Górnym Śląsku. Przedewszystkiem przeciwny przydziałowi Górnego Śląska Polsce był ówczesny angielski minister spraw zagranicznych Loyd George, potrochu dąsali się również Włosi, niezadowoleni z ich klęski terytorjalnej, jaką przyniósł im traktat wersalski. Serdecznemi przyjaciółmi byli nam natomiast Francuzi i Amerykanie. Nic to jednak nie pomogło. Na konferencji Ambasadorów przydzielony został Polsce zaledwie mały skrawek Górnego Śląska: powiaty rybnicki i pszczyński. Wówczas to lud śląski oburzony do żywego i doprowadzony do ostateczności po raz trzeci chwycił za broń. To pomogło. Pan Loyd George przekonany został grzechotem salw karabinowych, że na Górnym Śląsku, w prastarej ziemi piastowskiej żyje i panuje lud polski, zdolny do pracy, do wysiłku i do wywalczenia sobie upragnionej wolności z karabinem w ręku. Polska otrzymała nietylko powiaty rybnicki i pszczyński ale ponadto większą część okręgu przemysłowego z Katowicami i Król. Hutą oraz powiaty tarnogórski i lubliniecki. Nie nadarmo więc była przelana pod św. Anną krew powstańców śląskich, nie nadarmo wylane były łzy tysięcy sierót i wdów po poległych bohaterach.

* * *

Po 6 wiekach niewolnej udręki wrócił lud śląski na łono Ojczyzny-Macierzy. Rozbrzmiały dzwony kościołów hymnem radosnych melodji a lud rozśpiewany, upojony szczęściem płakał do Boga natchnionem błaganiem: „Ojczyznę, Wolność zachowaj nam Panie!“

Nad uznojoną krwią poległych obrońców ziemią śląską załopotały sztandary wolności i barwne chorągiewki ułanów polskich. Wtedy w owych pamiętnych dniach czerwcowych roku 1922 serca Górnoślązaków zdawały się pękać od nadmiernej radości i szczęścia i nikomu nawet na myśl nie przyszło, że kiedyś, za kilka lat nie tak będzie w odrodzonej Ojczyźnie, jak o tem marzono. Coraz więcej wzmagające się bezrobocie, nędza zaglądająca dzisiaj do każdej niemal chaty roboczej, znacznie ostudziła zapały. Ale zawsze pamiętać musimy o tem, że to nietylko u nas w Polsce. I w Niemczech onym kraju doskonałości, i w potężnej Anglji a nawet w Ameryce złotem płynącej jest bezrobocie, jest nędza i głód. Miejmy nadzieję, że kiedyś nastaną lepsze czasy, że kiedyś znowu dymić będą niezliczone kominy naszych kopalń i zakładów pracy, że kiedyś znowu nastanie dobrobyt wśród ludu naszego.

A tymczasem tak samo powinniśmy stać na posterunku, jak w okresie plebiscytowym, stać niejako z bronią u nogi, w ciągłem czuwaniu. Bowiem nienawistny nam wróg czycha na naszą zgubę, czeka lada okazji, aby z powrotem nałożyć nam kajdany niewoli narodowej, zerwanych przed dziesięciu laty głosami ludu śląskiego i krwią bohaterskich jego synów.

J. H.



Baczność!

Dziś w sobotę,
dnia 21. marca br.
o godz. 8
uroczysta
Akademja
byłych pracowników plebiscytowych
w sali Hotelu „pod Lipami“.

Wszyscy byli pracownicy plebiscytowi powinni się gremjalnie stawić.

Referent p. prof. Piernikarczyk.

10-lecie plebiscytu. Dnia 21 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się na sali w Hotelu pod Lipami uroczysta Akademja byłych pracowników plebiscytowych, na której to wygłosi treściwy referat działacz plebiscytowy p. prof. Piernikarczyk. Obowiązkiem wszystkich b. pracowników plebiscytowych jest stawić się gremjalnie na odnośną akademję.

Program na akademję b. pracowników plebiscytowych:

1) Zagajenie, 2) przemówienie p. prof. Piernikarczyka, 3) występ orkiestry Tow. wycieczk. „Jaskółka“, 4) deklamacja, 5) Śpiew, 6) deklamacje, p. Kiszka, 7) Odśpiewanie Roty, 8) Zakończenie.

Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

Z odbytych uroczystości ku uczczeniu Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. O godzinie 9-tej rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym przez profesora gimnazjum żeńskiego ks. Sawickiego, zaś po odprawionym nabożeństwie odbył się pochód na Rynek w którym to brały udział oba pułki stacjonowane w naszym mieście, wraz z całym taborem i armatami oraz orkiestrami, dalej straż graniczna, przysposobienie wojskowe szkoły górniczej, seminarjum, gimnazjum i cywilne, wkońcu kolejarze z orkiestrą, poczta i Związek Powstańców Śląskich. Na Rynku złożono raporty dowódcy tutejszego garnizonu pułkownikowi Samborskiemu przez wojskowość i wszystkie przysposobienia wojskowe, poczem odbyła się defilada przed reprezentantami tutejszych władz cywilnych i wojskowych.

—

O godz. 12-tej w południe odbyła się w komisarjacie straży granicznej skromna Akademja w ścisłym gronie gdzie przyjemnie czas spędzono. W czasie Akademji odbyły się przemówienia, deklamacje i toasty na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, oraz Prezydenta pana Mościckiego.

—

Wieczorem o godz. 8-mej odbyła się uroczysta Akademja w sali Domu Ludowego. Sala była przepełniona po brzegi. Referentem był p. prof. Kotajny, który w treściwych słowach objaśnił życiorys I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. P. Konsulowa Radowska wywiązała się z jej zadania świetnie. W czasie śpiewu p. Konsulowej wręczył Jej Związek Legjonistów i Strzelec. piękny kosz z kwiatami. Nadmienić trzeba, że Akademję zaczczycił swoją obecnością ks. OO. Dominikanin Wincenty z Krakowa. Wspomniany ksiądz znany u nas pod nazwiskiem Wallenstein jest rodowitym Ślązakiem, a mianowicie pochodzi z Kamienia pow. Strzelecki. Ks. Wincenty wyświęcony został w Rzymie, jest jednym z pierwszych z legjonistów z księży który brał czynny udział jako dowódca kompanji w trzecim powstaniu śląskiem. Mile było słychać jego słowa kiedy nawoływał na Akademji do miłości braterskiej oraz Ojczyzny. Wspomnieć wypada również o pięknej deklamacji wierszyku miłego chłopaka Zbigniewa Gługiewicza, syn dypl. kap. 11 p. p. Akademja, która się 19 III. odbyła ku czci I. Marszałka Józefa Piłsudskiego pozostaje nam w miłej i stałej pamięci.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 17-tej (5-tej) odbędzie się w sali Hotelu pod Lipami zebranie stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którem referować będą poseł na Sejm Śl. Dr. Hager, oraz ks. prefekt Bednorz.

Urząd Pośrednictwa Pracy na pow. Tarnogórski zarejestrował w ubiegłym miesiącu 2371 bezrobotnych. Ogólna suma wypłaconych zapomóg wywynosiła 38.577,91 zł.

Sejmik Powiatowy uchwalił wysokość powiatowego dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na 30% w gminach miejskich a 60% w gminach wiejskich.

Urodziny. Znany i poważany w naszem mieście obywatel p. Franciszek Pietrucha obchodzi w poniedziałek dnia 23 bm. 60-lecie swych urodzin. Życzymy temu staremu działaczowi na niwie narodowej i b. pracownikowi plebiscytowemu aby się doczekał możliwie drugiej 60-tki. Ad multos annos.

Wystawa robót ręcznych odbędzie się w Zakładzie św. Józefa w niedzielę i poniedziałek. Otwarta przez cały dzień. Wstęp wolny.

W niedzielę, dnia 15. marca br. odbyło się zebranie walne Towarzystw Mandolinowych i wycieczkowych „Jaskółka“ okręgu Tarnogórskiego.

Reprezentowało 8 klubów mandolinowych a mianowicie Tarnowskie Góry, Stare Tarnowice, Rojca, Sucha Góra Nakło, Miasteczko, Kalety, Lasowice i Lubliniec.

Wskład Zarządu okręgowego wybrano następnych druhów:

Prezesem Wallę, sekretarzem Dunajewskiego, dyrygentem okr. Jureczkiego i Miglanca, oraz kierow. wycieczek Heppnera.

Nowo wybrany Zarząd podaje do łaskawej wiadomości wszystkiem amatorom gry mandolinowej, gitar mandoł, skrzypiec itp. że z dniem 18 marca br. rozpoczyna się kurs nauczania podstawowej gry na wyżej wspomnianych instrumentach, tak że wszyscy druhowie, mają prawo do korzystania z tego kursie bezpłatnie.

Ponadto amatorzy którzy nie należą jeszcze do klubu madolinistów również mogą korzystać z tegoż kursu za poprzedniem zgłoszeniem się w Zarządzie klubu u Prezesa druha Dunajewskiego, Krakowska 20, I w Tarn. Górach, godz. od 16.30 do godz. 17.30 po południu, oraz podczas lekcyj w lokalu u p. Gardałowej przy ul. Przemysłowej (dawniej p. Klimy), za

opłatą minimalnych kwot na zakupienie najpotrzebniejszych przedmiotów do nauki, jak tablicy, zeszytów itp.

Jubilat. Wczoraj obchodził radny tut. miasta, przemysłowiec p. Stawinoga 43 lecie swych urodzin. Wielkie grono jego przyjaciół do którego się też tut. redakcja zalicza, woła: Ad multos annos.

Zebranie Polskiego Związku Restauratorów. W piątek o godz. 10,30 odbyło się zebranie Polskiego Związku Restauratorów w Hotelu pod Lipami. Obradowano nad syrawą podatków. W związku z tem wybrano komisję, której zadaniem jest opracować wszelkie sprawy podatkowe, reklamacje i.t.p. i pozatem wejść w kontakt z komisją szacunkową. Członek Gł. Zarządu p. Gawlik Wincenty złożył obszerne sprawozdanie ostatniego posiedzenia Głównego Zarządu. Do Związku przystąpiło 11 nowych członków.

Tow. Czeladników Katol. w Tarn. Górach obchodzi w niedzielę dnia 22 marca br. święto patrona św. Józefa. Uroczystość tą poprzedza uroczyste nabożeństwo w kościele parafj. rano o godz. 6,45 z generalną komunją św., wieczorem zaś o godz. 19-tej odbędzie się na sali p. Rutkowskiego, Rynek, uroczyste zebranie z przyjęciem nowych członków. Referat wygłosi wieleb. ks. proboszcz Willim z Miasteczko. Po ukończeniu części poważnej (zebrania) odbędzie się komers. Z tego powodu uprasza Zarząd do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości swych członków oraz sympatyków i gości. „Szczęść Boże Rzemiosłu."

Walne Zebranie urzędników państwowych, komunalnych i samorządowych koła miejscowego Tarn. Góry odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Kapuścioka. Dzięki inicjatywie Zarządu Okręgowego w Katowicach w ubiegłym roku została powołana placówka tutejsza do nowego życia. Od tego czasu rozwija się bardzo pomyślnie i posiada obecnie 70 członków. Pożądanem byłoby aby koło komunalne przy Magistracie w Tarn. Górach połączyło się z placówką i stworzyło przez to mocny związek, który mógłby w przyszłości być ośrodkiem życia towarzyskiego i zawodowego.

Coś o kuchniach dla bezrobotnych. Dnia 8 lutego br. uruchomił tut. Magistrat dla naszych bezrobotnych dwie kuchnie. Urządzenie tych kuchni, aczkolwiek prymitywnie to pod względem higjenicznym jest dobre. Panuje tam ład i porządek. Kucharzami są obecnie mężczyźni bezrobotni, którzy ten kobiecy zawód wykonują doskonale. Ponieważ krążyły pogłoski, jakoby obiady dla bezrobotnych nie były smaczne, udał się w dniu dzisiejszym nasz przedstawiciel osobiście do obuch kuchen, gdzie miał sposobność przekonać się, że groch ze słoniną jest bardzo smacznie przyrządzony. Dla naszych bezrobotnych stanowią te kuchnie bardzo dobrą rzecz, i wygodę, bowiem bez pracy i bez wszelkiej troski, otrzyma bezrobotny dla siebie i na żonę dwa litry, zaś dla każdego dziecka po pół litrze potraw. Nadmieniamy, że w czasie od 8 lutego br. do 28 lutego br. wydano w obuch kuchniach aż 15.965 ½ litra potraw, które się składają: z makaronu z mięsem, groch ze słoniną, fasole ze słoniną, ryż, perłówki, kasza, z mięsem itp. Obecnie wiktuje się 805 bezrobotnych w tych kuchniach. Koszta za 1 litr potrawy wynoszą 18 gr, zaś razem z kosztami inwentarza, opałem, światłem i czynszem 21 gr. Więc nie jest to wielki wydatek, którego miasto ponieść może i przez co powinno być pomiędzy bezrobotnymi w tym kierunku jaknajwiększe zadowolenie.

Pod adresem Magistratu. Podaje się do łaskawej wiadomości, że Drukarnia Polska też jeszcze istnieje, więc zlikwidowana nie jest ani też nie będzie. Wobec czego polecamy wszelkie zapytania również skierować do tej Drukarni bowiem Drukarnia Polska wykonuje wszelkie jej powierzone cenne zlecenia jak również pieczątki itp. ku najlepszemu zadowoleniu a pozatem po cenach konkurencyjnych.

Z pow. Tarn. Gór.

Sowice. Wywiadowcy straży granicznej skonfiskowali tut. Malińskiej przemycony towar przez grnanicę zieloną i to wartuchy gumowe, podwiązki, czapkę dziecinną, ostrze do golenia i kolczyki, przeciwko której skierowano dochodzenia karne.

Sucha Góra. Straż graniczna widząc szajkę składającą się z 17 ludzi, którzy chcieli przemycić 38 kg. spirytusu denaturowanego do Rudnik i Własny w lesie tuż na granicy polskiej. Szajka przemytników widząc się osaczoną porzuciła towar na stronie polskiej a sama zbiegła do Niemiec.

Radzionków. W ostatnim numerze Nowin pod rubryką Radzionków zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Samobójstwo nie popełnił Matusiak lecz Żurek z Radzionkowa.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. W tych dniach spłoszyły się na ulicach miasta konie gospodarza P. ze Sadowa. Konie wpadły do okna wystawowego zakładu fryzjerskiego Lubojańskiego. Szyba została rozbita na kawałki. Szkoda wynosi około 1000 zł.

Z Szarleja.

Bank Ludowy. Po dokładnem badaniu bilansu i przeprowadzeniu rewizji Rada Banku Polskiego w Warszawie na posiedzeniu z dnia 12 bm. postanowiła powierzyć zastępstwo Banku Polskiego na Szarlej i okolicę Banku Ludowemu w Szarleju. Jest to dowodem zaufania jakiem cieszy się odnośny Bank Ludowy w Szarleju. Jak wiadomo, w najkrótszym czasie uruchomiony zostanie na samej stacji Szarlej-Wielkie Piekary kantor wymiany pieniędzy, również pod kierownictwem Banku Ludowego w Szarleju.

W niedzielę dnia 15 bm. obchodziło tut. Stowarzyszenie Polskich Czeladników Katolickich i Mistrzów święto swego patrona św. Józefa. O godz. 10 odprawiono mszą św. na intencję stowarzyszenia z generalną komunją św. O godz. 17.30 odbyło się zebranie w lokalu p. Grabowskiego, które zagaił prezes p. Stefański hasłem rzemieślniczem „Szczęść Boże Rzemiosłu." Na wstępie witał wielebnego ks. patrona Palutkiego i oddał dalszy porządek obrad w jego ręce. Odśpiewano pieśń „My chcemy Boga". Następnie przeczytano protokół z ostatniego zebrania, który jednogłośnie przyjęto. Deklamację o Józefie św. wygłosił p. Dwornik Franciszek, zaś ks. Palutkie wygłosił referat z życia św. Józefa, za który podziękowano hucznemi oklaskami. Nastąpiły dalsze sprawy stowarzyszeniowe, które wygłosił p. Kwieciński i Kaik 1) Żydek u doktora, 2) Pinkus sprawiedliwy, 3) monolog o gorzałce, 4) strapiona baba.

Zebranie Rady Rodzicielskiej Gimnazjum Komunalnego w Szarleju. Dnia 14 marca br. odbyło się zebranie Rady Rodzicielskiej Gimn. w Szarleju. Przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa p. Szefera p. Depcik. Referat o współpracy domu ze szkołą wygłosił p. prof. Sołtys, wskazując na konieczność tej współpracy, którą też uznały za słuszną wszystkie państwa. Jest ona tem ważniejsza, że dzisiejsza t. zw. „nowa szkoła" zwraca uwagę nietylko na nauczanie, ale i na wychowanie młodzieży, czego znów nie można należycie wykonać bez porozumienia domu i szkoły. Na młodzież zaś, jako przyszłość narodu trzeba zwracać baczną uwagę. Po dyskusji nad referatem omówiono jeszcze szereg innych spraw, jak sprawę wysyłki dzieci na kolonje letnie, dalej wspólnego zebrania rodziców i nauczycieli, oraz sprawę upaństwowienia gimnazjum, która jest zagrożona z powodu starań o upaństwowienie gimn. w Siemianowicach. Główną winę w opóźnieniu upaństwowienia gimn. w Szarleju ponosi gmina Szarlej, która nie uchwaliła na czas żądanych przez Województwo dotacyj na gimnazjum. Rada Rodzic. uchwaliła wysłać delegację z memorjałem do Województwa o upaństwowienie gimnazjum. Na tem zebranie zakończono.

Z życia Zw. Strzeleckiego w Szarleju. W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa p. Kocurka i w obecności komendanta powiatowego p. por. Roganowicza. Referat o zadaniach obywatelskich strzelca wygłosił p. prof. Drozdowski, referent wychowania obywatelskiego. Następnie por. Roganowicz w swem przemówieniu wskazał na cele Zw. Strzel., który ma wychować żołnierza-obywatela. Wkońcu po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „My, pierwsza brygada".

W dniu św. Józefa obchodziła tut. miejscowość uroczystość Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. O godz. 8,30 udały się towarzystwa, które się zebrały przed restauracją Kubańskiego do kościoła parafjalnego, na nabożeństwo, zamówione na intencję Marszałka. Po nabożeństwie nastąpił wymarsz na salę p. Kubańskiego, gdzie do zebranej publiczności przemówił Naczelnik Urzędu Okręgowego p. Zembok. Wieczorem o godzinie 19-tej odbyło się w auli (szkoła II.) akademja na cześć Marszałka. Treściwy referat wygłosił p. prof. Sołtys.

Od 10 bm. począwszy rozporządził Urząd Gminny w Szarleju ankietę spisu ludności. Właściciele domów powinni nabyć odnośne formularze za opłatą 20 gr. w Urzędzie Gminnym. Winni niezastosowania się do niniejszego będą karani.

We wtorek dnia 16 bm. wyskoczył z okna nowego Szpitala Spółki Brackiej w Szarleju niejaki Kapitza z Piekar, wskutek czego odniósł złamanie nóg i jednej ręki. Czyn ten popełnił w stanie wysokiej gorączki.

DZIEWCZYNO, CZY CI NIE ŻAL

Dziewczyno czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych;
Od matki, chatki hen w dal,
Od łąk i łanów rzęsistych?
Dziewczyno, czy ci nie żal?
Dziewczyno nie odchodź w dal!

Dziewczyna stoi i ból
Się wszczyna w jej szczerej duszy,
„Wszak w domu miałam, chleb, sól
i matkę co łzy osuszy.
Cóż obcych szukam tak stron,
Gdzie czeka mnie nędza, srom?

Dziewczyno, czy ci nie żal,
Wyjść zamąż za cudzoziemca?
On serce ma jakby stal,
Nie zna też wstydu rumieńca,
Dziewczyno, żal mi cię żal,
Za obcem nie odchodź w dal!

W dziewczynie ozwał się głos,
Co słowo dała obcemu:
„Oj ciężkiż czeka cię los,
Gdyż swój należy ku swemu.
Dziewczyno, słowo twe wróć,
„Do obcych ludzi nie chodź".

Dziewczyno, czy ci nie żal
Porzucić mowę i wiarę?
Tą zbrodnią duszę nie kal,
Gdyż Bóg wymierzy Ci karę,
Dziewczyno, Boga się bój,
Na straszny pomnij sąd twój!

Kochają Boga swój lud,
Obcego dziewczę się zrzeka,
Zrzuciwszy z siebie ten brud,
Jej dusza czysta jak rzeka.
Dziewczyno, ciesz się już ciesz,
I wieniec zwycięstwa bierz!

ks. Jędrzejczyk.

Z niwy śląskiej.

Pomiędzy znanymi pracownikami na niwie śląskiej śmiało można stawić na równi z ks. Szafrankiem, ks. Bontzkiem, ks. Damrothem, Lompą, i innym ks. Michała Przywarę. Szerszem kołom polskiem jest mniej znany, ponieważ jego zasługi leżą na polu trochę niedostępnem, na polu naukowem. Aby zbudzić zainteresowanie dla tego pracownika na niwie śląskiej, chcę tu podać kilka urywków z jego popularnych powiastek.

Michał Przywara urodził się dnia 29. września 1867 w Polskiej Nowej Wsi pow. Opolskim. Jego pierwsze wrażenia opisuje sam autor. Przytaczamy tutaj ustęp o dwuch pierwszych jego boleściach.

PIERWSZA BOLEŚĆ:

„Powiadają u nas" — „tak piszą" — że pierwszą boleścią człowieka to odsadzenie malca od piersi matki, drugą początek nauki szkolnej. Pierwszą boleść jużem był przezwyciężył, nie pamiętając nawet, jak to było, ale podobno już wtedy poznano, że będzie ze mnie wielki uczony; bo jest zwyczaj, że przy tej sposobności malcowi położą na stół książkę, młotek, nożyce lub inne narzędzie, pieniądz i kołacz. Czego się wprzód chwyci, tego się na przyszłość będzie trzymał. Będzie uczonym gdy mu się książka podoba, kowalem lub kucharzem, wedle narzędzi, które wybrał, lub też bogaczem, gdy pieniądz go nęci, żarłokiem i smakoszem, gdy się do kołacza drze. Ja, jak zawsze mówili ojciec i matka, książkę sobie wybrałem. Lecz kiwali głowami, bo jakby to być mogło! Była chałupa, z której ścian zimą i latem strumieniami ciekło, w chlewie jedna krówka ze zmarzłemi od mrozu kolanami, na poddaszu pustki świeciły, w stodole co miała dach na bakier, nie było czego młócić, było i roli cztery jutrzyska, ale i długu nie brakowało. Do tego za kilka lat nas kilku patrzało na te giele, które mamulka umieli tak szykownie krajać. Dobrze smakowały, szczególnie, gdy były ze serem białem, pociągnięte pisami czerwonego słodkiego syrupu.

DRUGA BOLEŚĆ:

Znaną jest sprawą, że gdy gminski ordynans chodzi po wsi, to nic dobrego, to dawka, często dubeltowe kominalne, kasa ogniowa, to sypanie deputatu nauczycielowi, to gminka do dróg naprawiania i inne takie nieprzyjemne rzeczy. U nas w czasie gdy miałem zacząć chodzić do szkoły, nocnym stróżem, kopidołem i ordynansem był stary Mikołaj Kulawy. Mamulka nie mieli czasu mnie zaprowadzić do szkoły; więc wziął mnie ze sobą i zaraz mi opowiadał, jak to u „przecechtor" ma ogromny kij, a na łapy i po północnej stronie. Co też to była za izba, ta szkoła! a tyle ławek! a w nich dzieci, którym tylko głowy było widać, a niektóre płakały i wrzeszczały, choć miały bobliki. Nauczyciela nie było jeszcze. Jak się nazywał, do dziś dnia nie wiem, bo dla nas każdy był tylko „przecechtorem" albo „adiwantem" a tych co dłużej chodzili do szkoły „tych wielkich", uczył „rechtór". Stanąłem sobie na ganku z tabulką pod pazą. Równocześnie ze mną przybył delikatny chłopak z lnianą głową, cudownie strzyżoną. Posadziła go matka na pierwszem miejscu a podsłała mu chustkę aby sobie nie zgracał świętnego stroju. Ja, że to pielucha, począłem się śmiać; on się rozgniewał i ledwo się matka cofła, już się mamy za czupryny. Miał duże włosiska, to się dobrze ciągło, wrzeszczał okropnie, lecz w krótce znów się pogodziliśmy. Później już nigdy chustki nie podkładał. Nauczyciel był długi i czarny Niemiec. Mieliśmy go cały rok. Cośmy tam czynili, cośmy się uczyli, nie wiem, ale podobno nie, bo z całego czasu tylko tyle mam w pamięci, że się często gniewał, bił kijem po ławkach, że trzeszczało, a po szkolarzach, że wrzeszczeli. Tak to zaczęła się dla mnie druga boleść.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Ostatnie strzelanie w dniu 18. III. bm. przyniosło: tarcza mistrzostwa I. miejsce br. Roter 109 p.; II miejsce br. Szulik 104 p., III miejsce b. Malinowski 98 p. Tarcza honorową br. Kaspruś. Znów tarczą festynową p. Roter.

Z W. Piekar.

Akademja. Dnia 15 bm. odbyła się na sali p. Knopa uroczysta akademja rocznicy plebiscytu. Akademję zagaił p. Cieśla Wawrzyn, okolicznościowe przemówienie wygłosił weteran na niwie narodowej p. Karol Cisek. O zagadnieniu zaś gospodarczem przemówił obszernie i treściwo poseł na Sejm Śląski p. Dr. Hager z Tarn. Gór. Odnośną akademję zaszczycił swą obecnością również ks. prałat Pucher. Towarzystwo Śpiewu „Halka" i Tow. Gimnastyczne „Sokół" przyczynili się w znacznym stopniu do upiększenia tej akademji z ich nadzwyczaj obfitym programem.

Kuchnia dla bezrobotnych. Dla miejscowych bezrobotnych uruchomiona została specjalna kuchnia. Rzeczą zrozumiałą, że takowa cieszy się wielką frekwencją. Kucharki jednak mało się znają na rzeczy, bowiem dochodzą nas żale, że potrawy są przypalone i czasem mało smaczne. Mamy nadzieję, że w tym kierunku nastąpi polepszenie. Obecnie pertraktuje Urząd Gminny z ks. proboszczem, aby tą kuchnię jak to już dawniej bywało, urządzono na samem probostwie. Są widoki, że doprowadzą one do pożądanego rezultatu, wówczas byłaby gwarancja, że podział potraw jak również przygotowanie tychże byłby w najlepszym porządku.

Pożar. W nocy z dnia 17 na 18 marca br. wybuchł pożar z niewiadomych przyczyn w składzie p. Malinowskiego. Ogień został przez samego właściciela i jego siły pomocnicze zlokalizowany. Pomimo tego szkody wynoszą około 1.500 zł., która to kwota pokryta będzie przez Towarzystwo Ubezpieczeń.

Sprzedaż domu. Spadkobiercy pp. Stampkowie sprzedali swe domostwo dyrektorowi menażerji p. Hergotowi, obywatelowi austrjackiemu. Zarządcą domu jest obecnie p. Wanot Wilhelm starszy sekretarz Prokuratury. Nowy właściciel, jak się wyraził, ma zamiar wybudować w Wielkich Piekarach wielki dom urzędniczy.

Odnowienie kalwarji. Miejscowy ks. prałat Pucher poczynił już kroki do odnowienia kalwarji. Budową tą kierować będzie przedsiębiorstwo budowlane Kuna z Wielkich Piekar. Odpowiednie rysunki zostały już sporządzone. Przedsiębiorstwo budowlane Kuna cieszy się w Wielkich Piekarach i okolicy dobrą opinją, dlatego też obywatele Piekar chętnie przyjeli to do wiadomości, że p. Kuna jako dobry fachowiec otrzymał owe roboty.

Z posiedzenia Zespołu Tow. Polskich w W. Piekarach. Dnia 15 bm. na małej sali p. Feliksa Wróbla odbyło się posiedzenie Zespołu Tow. Polskich. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do omówienia programu obchodu uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego, oraz 10-lecia plebiscytu. Program ustalono w następujący sposób: W niedzielę dnia 22. marca br. najpóźniej o godz. 8,30 zbiórka miejscowych tow. na targowisku w W. Piekarach, skąd o godz. 8,45 wymarsz pochodu z sztandarami i orkiestrą pod batutą p. Michalika do miejscowego kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uda się pochód przed pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie kierownik szkoły I. p. Ziemba w krótkiem przemówieniu podziękuje uczestnikom pochodu i rozwiąże pochód. Wieczorem o godz. 6 na sali p. Gruszki odbędzie się uroczysta akademja. Program jest następujący: 1. Zagajenie, 2. Wykład prelegenta Związku Legjonistów Polskich w Katowicach z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, 3. Śpiew Tow. Polek, 4. Wykład „Wspomnienia plebiscytowe" który wygłosi kierownik szkoły III p. Kucia, 5. Występ chóru szkolnego, 6. Żywe obrazy kolumny Sanitarnej, 7. Występ Tow. śpiewu Halka, 8. Deklamacje, 9. Zakończenie. Podczas przerw będzie przygrywała orkiestra gimnazjalna.

Kto sanatorem kto chadekiem? Znane są wszystkiem obywatelom Wielkich Piekar i okolicy nieznaski naszych radnych. Zarzuty, które częściowo strona drugiej robi, są poniekąd ciężkiej natury. Wynikiem tych ciągłych sprzeczek i nienawiści są wielkie procesy, które się prowadzi w Tarnowskich Górach a częściowo i w Katowicach. Zresztą są to ludzie zamożni, pracy niewiele, a przecież jakaś rozrywka być musi. Nasz przedstawiciel w ostatnich czasach sam odwiedził Wielkie Piekary i dowiaduje się doszć ciekawych rzeczy. Otóż słychać, że kilka dygnitarzy przeszło do obozu sanacyjnego, zaś filar obozu Korfantego p. Knop Jan, jak sam osobiście powiadza, wystąpił ze swego dotychczasowego stronnictwa i stał się „Obersanatorem". Bywa to czasem, że ludzie poniekąd nie wiedzą co chcą i czynią. Pożądałoby się jednak, aby te dwa główne obozy istniejące w Wielkich Piekarach podały sobie nareszcie ręce do stałej zgody. Przyczyniłoby się to do uzdrowienia stosunków gospodarczych tej gminy a pozatem pozostałoby niejednemu kilkaset złotych w kieszeni które dotychczas się na procesy wydawało. Byłoby wskazanem aby zaoszczędzone pieniądze, mające pójść na koszta procesowe, zużyte były dla biednych bezrobotnych. Wówczas będą potrawy dla tychże bezrobotnych też smaczniejsze: Wszystkim tym, którzy lubią się włóczyć po sądach radzić należy swój wolny czas od zajęć ofiarować przy pracach kuchennych dla bezrobotnych (kartofle strugać). Z pewnością nie zdarzy się wówczas wypadek przypalenia potraw. Więc Panowie Radni! Podajcie sobie ostatecznie rękę na stałą i wieczną zgodę. Precz z polityką partyjną, niechaj kierują polityką gospodarczą naszej gminy jedynie doświadczeni i dobrzy Polacy. Tego życzą sobie obywatele Wielkich Piekar.

Dnia 12 bm. odbył związek oberżystów Wielkie Piekary i okręg nadzwyczajne Walne Zebranie, na którem nastąpił wybór zastępcy prezesa w osobie p. Glombicy z Szarleja.

Powzięto uchwałę przyłączenia się do Centrali Polskich Restauratorów z Katowic. Jako delegatów wybrano pp. Glombicę i Lorca Franciszka. Do opracowania regulaminu kasy pośmiertnej mianowano pp. Muca Karola, Rotera, Grabowskiego i Glombicę.

Niecoś o p. budowniczym okręgowym z W. Piekar. W Wielkich Piekarach mieszka budowniczy okręgowy p. Klyta Józef, który swojem nie zawsze uczciwem postępowaniem względem innych przedsiębiorców budowlanych dużo już narobił złej krwi w W. Piekarach i okolicy. Mianowicie powinien p. budowniczy okręgowy zawsze być bezpartyjny, pozwalając żyć i pracować także innym przedsiębiorcom, opłacającym na równi z p. K. drogie patenty, ubezpieczenia i inne opłaty. Mija p. Klyta swych kolegów po fachu nieuczciwą konkurencją i twierdzi, że polskie szkoły fachowe nie są mu miarodajne i nie odpowiadają wymogom współczesnego budownictwa. To już godzi w autorytet urządzeń państwowych p. Klyta. A jakżesz tu pogodzić poglądy pana z zajmowanem stanowiskiem jako polski budowniczy okręgowy? A jakże to sprawa ma się z „nowemi" przepisami budowlanemi? Bo jak nam wiadomo, to u nas dotychczas obowiązują przepisy wydane swego czasu przez Rejencję opolską. Namawia m. i. p. Klyta prostych murarzy do samodzielnego wykonywania robót murarskich i nowych budowli li tylko dlatego, aby potem sute mógł brać wynagrodzenia za nadzory. A czy to jest wolno p. Klyta? A czy ładnie? Wiedzący.

Komunikat Administracji „Nowin".

Agenturę naszego czasopisma powierzyliśmy na miejscowość Szarlej p. Glazowskiemu, zaś na Wielkie Piekary p. Janikowi w Wielkich Piekarach. Naszem korespondentem jest w Szarleju p. Walochnik Antoni, zaś w Wielkich Piekarach p. Antoni Steinert. Prenumeratę za naszą gazetę prosimy uiszczać jedynie do rąk właścicieli agentury i to za pokwitowaniem administracji „Nowin".

KĄCIK ESPERANTA.

Podajemy rozwiązanie zadania 4: ja prosiłam, ty siedziałaś, on śpiewał, my pomożemy, oni pomogą. Bliższych informacji o Esperancie udziela Kółko Esperantystów „Konkordo", T. Góry, Tylna 1. I.

Umieszczając kącik Esperanta, chętnibyśmy usłyszeli głosu czytelników tego kącika, szczególnie czy interesuje omawianie gramatyki języka, czy krótsze wiadomości ze świata esperanckiego.—Red.

Porządek nabożeństw kościelnych.
Od 23 marca do 28 marca 1931 r.

Niedziela o godz. 6.45 Na int. Czeladników Kat. o godz. 9.30 Za żyjących z Matek Chrześcijańskich, z komu. św. gen., o godz. 10 za zmarłych z Różańca; o godz. 11,30 Parafjalna.

Poniedziałek o godz. 6,15 rocznica za Pawła i Piotra Fikusów i starzyków z obu stron; o godz. 7 rocznica za d. śp. Ewalda Śmiatek i pokrewieństwo Śmiatkowe (niem.) o godz. 7,30 za rodzinę Starzec (niem.)

Wtorek o godz. 6,15 rocznica za d. śp. Jana i Walentego Skwarów i starzyków z obu stron; o godz. 7 rocznica za d. śp. Gertrudy Dworaczek z kondukten; o godz. 7.30 Msza św. śpiewana.

Środa o godz. 6,15 do Matki Boskiej Bolesnej w pewnej intencji (niem.) o godz. 7 za d. śp. Medarda i Agnieszki Polczyków i Franciszka Smudy; o godz. 7,30 w pewnej intencji (niemiecka).

Czwartek o godz. 6,15 Msza św. śpiewana; o godz. 7 za d. śp. Jana Dolibog, Alberta i Karoliny Sapia, Marja Schastok; o godz. 8 Msza św. śpiewana.

Piątek o godz. 6,15 Msza św. śpiewana; o godz. 7 na cześć Matki Bolesnej z róży Waleska Rzechulka; o godz. 8 Msza św. śpiewana.

Sobota o godz. 6,15 za zmarłych z pokr. Sobczyków, Dyka i Bieniok; o godz. 7 Rocznica za d. śp. Anny Rojczyków i jej córki; o godz. 8 Msza św. śpiew.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny; Franciszek Kaczmarek, Tarnowskie Góry.
Druk.: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Tarnowskich Górach zamierza z dniem 1. kwietnia br.

wydzierżawić na cele gospodarczo-rolnicze teren po dawniejszej szkółce drzew

łącznie z budynkiem mieszkalnym (2 ubikacje) i odnośnymi zabudowaniami gospodarczemi.

Ofertę należy składać do biura Powiatowego Urzędu Budowlanego najpóźniej do dnia 31. marca br. godz. 12-tej.

Tarnowskie-Góry, dnia 14. marca 1931r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
(—) Bocheński
Starosta.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.

TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ

tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850. — Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 — Telefon Szarlej 122.

Z dniem 14. marca br. został oddany do użytku publiczności

Oddział miejski

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

mieszczący się przy ul. Krakowskiej 12, **na parterze.**

Oddział załatwia wszelkie czynności bankowe. Inkaso weksli. - Przyjmuje wkłady oszczęd. w złotych i walucie obcej za wysokiem oprocentowaniem.

Otwiera rachunki bieżące **(Konto Korrent.)**

Zakup i sprzedaż monet złotych i walut zagranicznych.

Kolektura

Loterji Państwowej.

Podziękowanie.

JW Panu Doktorowi-Majorowi

L. KONACHEWICZOWI

zam. przy ul. Powstańców w Tarnowskich Górach

za serdecznie troskliwą a szczerą opiekę lekarską, tem samem wyleczenie z niebezpiecznej choroby mnie i mojej matki składam tą drogą Staropolskie najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

Aleksander Sawicki.

NA RATY!

Stale na składzie wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalizacji.

Narzędzia rzemieślnicze.
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. — Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

Artystka malarka

udziela lekcje

w rysunkach i malarstwie

olej, akwarele, reljef i na jedwabiu i t. p. — — — —

Zgłoszenia przyjmuje się w niedzielę, dnia 29. b. m. od 15 do 19 godz. w Tarn. Górach, ul. Sienkiewicza nr. 13, II. piętro lewo.

M. O. Niciewiczowa.

KINO „APOLLO“

Od czwartku, dnia 19. marca br.

Dwie wielkie rewje

1. film p. t.

Parada Paramountu

Polskie Pieśni! Tańce! Humor z polską konferencjerką! Niebywała wystawa!

W głównych rolach:
Maurice Chevalier — Clara Bow
Marjusz Maszyński — Mira Zimińska.

NA SCENIE:

Rewja artystów scen Warszawskich p. t.

Śmiej się bracie, śmiej

Eustachy Odrobiński, artysta scen Warsz. — mistrz humoru,
Maryś Tarnowska, art. scen warszawskich — „Nasza Polska wieś“ w tańcu pieśni słownie,
Anastazy Iwasiow, znakomity amant operetkowy,
Ludmira Woroncewiczowa, B. Primadonna opery petersburskiej.

Pozatem dobra wkładka filmowa.

Fabryka Stempli
i Zakład Rytowniczy
E. FRANITZA i Ska
spółka komandytowa

Filja w Tarnowskich Górach
Drukarnia Polska, Rynek 13, Telefon 1034



wykonuje wszelkiego rodzaju pieczątki dla Władz, Urzędów i instytucyj prywatnych po cenach przystępnych.

Fabryka wyrobów cukierniczych

J. L. Markowicz

poleca swoje wyroby w najlepszych gatunkach

Tarnowskie Góry, Tel. 1136.

Własna siedziba. — Własna siedziba.



W dniu 22. 12. 1930 r. przyznaliśmy, długoterminowe pożyczki, naszym następującym klijentom:

Wiktor Szołtysek, Chudów pow. Rybnik zł. 4000.—
August Nüsse, Paniówki pow. Rybnik zł. 6000.—
Józef Kandziora, Kochłowice, Górna 55 zł. 8000.—
Jerzy Tolarz, Bielsko, Sobieskiego 52 zł. 40.000.—

Każdy może w krótkim czasie, otrzymać u nas pożyczkę na budowę własnego domu, przebudowanie lub spłacenie wysoko oprocentowanych hipotek.

Żądajcie naszych bezpłatnych prospektów

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

Ogłoszenia w „Nowinach“ przynoszą **korzyść!**